KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

Cena numeru 80 gr. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK I. Nr. 37.

Warszawa, dnia 9 grudnia 1928 r.

TREŚĆ NUMERU 37-go:



POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA
WARSZAWA

ROK I WARSZAWA, 9 GRUDNIA 1928 R. Nr. 37.

KRAJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY KULTURALNYM I GOSPODARCZYM SPRAWOM ŻYCIA KOMUNALNEGO

GOSPODARCZA DZIAŁALNOŚĆ MIAST

W ZAKRESIE KOMUNIKACYJNYM.

Do ściśle gospodarczych zadań związków komunalnych należy rozbudowa środków komunikacyjnych. Związki komunalne rozwijają tu działalność pośrednią, budując i prowadząc specjalne urządzenia w postaci portów, kolei portowych, torów dojazdowych i t. p., dostosowując linje tramwajowe i podziemne do dworców kolejowych i wodnych. W tej dziedzinie miasta, aczkolwiek są jaknajbardziej zainteresowane w poparciu ruchu i połączeń towarowych i osobowych z dalszemi i bliższemi centrami, nie budują i nie prowadzą własnych środków komunikacyjnych, które mają charakter ogólno - państwowy. Natomiast, jeśli chodzi o komunikację w obrębie gminy i jej przedmieść, związki komunalne rozwijają żywotną działalność bezpośrednią, celem jaknajszybszego i jaknajtańszego połączenia centrum miasta z przedmieściami, warsztatów pracy z miejscami zamieszkania, wreszcie w interesie tworzenia nowych dzielnic, ogrodów-miast i t. d.

Środki komunikacyjne są zresztą nietylko wyrazem postępującej industrjalizacji i rozrostu miast i ośrodków przemysłowych, lecz nadto jednym z najbardziej skutecznych sposobów zaradzenia brakowi mieszkań, występującemu w tak ostrej formie po wojnie. Dogodne środki komunikacyjne służą również celom zdrowotnym, umożliwiając mieszkańcom, zwłaszcza zaludnionych miast i ośrodków przemysłowych, korzystanie z pobliskich okolic wiejskich i leśnych. Nowoczesne środki komunikacyjne związków komunalnych obejmują tramwaje elektryczne, linje autobusowe, koleje miejskie, posiadające własne tereny tory kolejowe, koleje podziemne i nadziemne, kolejki dojazdowe, służące połączeniu miast z pobliskiemi miejscowościami i t. d. W odróżnieniu od grupy zdrowotnej i sanitarnej posługują się komunikacje formą przedsiębiorstw komunalnych.

Ze stanowiska ekonomicznego musi być traktowana również kwestja zastosowania tego lub innego rodzaju komunikacji komunalnych. W nauce o komunikacjach miejskich przyjmuje się, iż miasta o ludności do 60.000 *) nie wymagają środków komunikacji masowej, łączących śródmieście z dzielnicami mieszkaniowemi, przemysłowemi i t. d. Tramwaje nie opłacają się w tych miejscowościach, natomiast autobusy mogą służyć przy dobrych brukach komunikacji miejscowej. I tu jednak należy uwzględnić czynnik gospodarczy; miasta fabryczne i handlowe mogą nawet przy ludności 60.000 doskonale opłacić środki komunikacji miejscowej, podczas gdy osady miejskie w okolicach rolniczych, liczące nawet ponad 60.000 mieszkańców, nie zdobędą się na własne tramwaje, jak tego mamy dowody w naszych stosunkach. Dla miast powyżej 500.000 mieszkańców na terenie przekraczającym 3.000 ha, nie są już wystarczające tramwaje i autobusy, lecz koleje podziemne i nadziemne przy szybkości 25 klm. na godzinę.

Wybór środka komunikacyjnego jest nietylko aktem technicznego, lecz i ekonomicznego znaczenia. Kwestja szybkości ruchu, zdolności przewozowej, doboru personelu na psychotechnicznych podstawach, kosztów przeprowadzenia komunikacji i t. d. wymaga traktowania ekonomicznego, przedewszystkiem jednak musi być traktowana z tego stanowiska kalkulacja dochodowości przedsiębiorstw komunikacyjnych. Kwestja przychodów brutto, pozycji umorzenia i oprocentowania, oraz renowacji wraz z czystym zyskiem, wszystko to są kwestje równie ekonomicznej, jak i technicznej natury. Dochodowość przedsiębiorstw komunalnych zależy od stopnia rozwoju życia ekonomicznego, przemysłu, handlu, rolnictwa i aprowizacji, gęstości ludności, klimatu, sprawności przewozu. Statystyka ruchu przedsiębiorstw komunikacyjnych daje pewne wskaźniki orjentacyjne, niemniej jedynie ściśle gospodarczy punkt widzenia może w przybliżeniu ująć rentowność linji komunikacyjnych.

Rozstrzygające są tu ilości przejazdów na mieszkańca rocznie, ilość pasażerów na klm. eksploatowanej długości linji i liczba pasażerów na 1 wagonoklm. W miastach o bardziej rozwiniętych środkach komunikacyjnych sfera wpływu linji tramwajowych, wyrażająca się odległością od przystanku (promień mniej więcej 500 metrów) jest mniejszą, niźli w miastach o słabym rozwoju środków komunikacyjnych, w których tramwaje ściągają na końcowych stacjach ludność wiejską i przedmiejską, często w odległości kilku kilometrów. Naógół frekwencja w polskich tram-

---

*) Promień miasta wynosi około kilometra czemu odpowiada powierzchnia około 300 ha i zaludnienie liczące po 200 osób na 1 ha razem 60.000. Por. Inż. Baniewicz i Dąbrowski: „Komunikacje miejskie".

wajach miejskich jest wysoką, skoro ilość pasażerów na wagonokilometr wynosi na Zachodzie 4 do 5-iu, a w Polsce: w Warszawie 8,95, Łodzi 6,95. Lwowie 6, Poznaniu 7,57, Krakowie 6,65, Bydgoszczy 5,39, Toruniu 5,56. Miasta te jednak z wyjątkiem Torunia (47.000 mieszkańców) liczą od 100.000 do 1.000.000 mieszkańców, przyczem w 4-ech miastach na 7 objętych zestawieniem, ludność liczy przesło 200.000 mieszkańców. (Słaba sieć, mała ilość wagonów rzadko kursujących, stąd przepełnienie).

Ustalenie rentowności środków komunikacyjnych, oraz taryf przejazdów musi liczyć się z ekonomicznym stanem i rozwojem miasta, tem bardziej, że niejednokrotnie zrazu nierentowne linje przyczyniają się do rozbudowy życia gospodarczego, a tym samym w powrotnej fali do podwyższenia dochodów eksploatacyjnych.

Spółczynnik eksploatacyjny, to jest stosunek rozchodów do dochodów eksploatacyjnych (od 0,6 do 0,7 średnio) zależy zarówno od technicznych, jak i gospodarczych warunków. Koszty eksploatacyjne tramwajów są niższe, niźli autobusów, i to nawet przy dobrych brukach. Koszty budowy są oczywiście znacznie wyższe przy komunikacji tramwajowej. Koszty eksploatacyjne rozwijają się raczej na terenie technicznym (koszt energji, służba ruchu, utrzymanie taboru i t. d.), podczas gdy dochody, zależne od frekwencji, obracają się raczej w sferze czynnika ekonomicznego. Projekty linji komunikacyjnych muszą ściśle uwzględnić podział regulacyjny na dzielnice handlowe, przemysłowe, mieszkaniowe, reprezentacyjne i t. d., dalej istniejący ruch pieszy, kołowy, automobilowy, wreszcie ruch zbiorowy lub indywidualny, ciężarowy lub osobowy, spacerowy, robotniczy, handlowy, turystyczny i t. d. oraz wymianę towarów i osób między dzielnicami o charakterze przemysłowym, handlowym, ogrodniczo - rolniczym i t. d. Wszystkie te kwestje wymagają dokładnych studjów wstępnych i bieżących o charakterze ekonomicznym, celem jak najrychlejszego dostosowania sieci komunikacyjnej do potrzeb gospodarstwa społecznego i ludności.

W jeszcze wyższym stopniu uwzględnienia czynnika gospodarczego wymagają gminne i międzykomunalne koleje dojazdowe, lokalne i wąskotorowe, łączące szereg miejscowości o pokrewnych lub odrębnych warunkach ekonomicznych. Tu już wchodzą w rachubę czynniki o wybitnie gospodarczym charakterze, skoro komunikacje tego typu mają za zadanie zbliżyć wieś do miast, i konsumentów do producentów, uzdrawiając anormalny i rozproszkowany, oraz pośredniczący obrót artykułami spożywczemi. Komunikacje międzykomunalne przyczyniają się do uintensywnienia rolnictwa i uprzemysłowienia kraju, umożliwiają decentralizację produkcji przemysłowej. Specjalnie dla naszych stosunków ma znaczenie gęsta sieć połączeń międzykomunalnych wąskotorowych, skoro nietyle względy gospodarcze, ile strategiczne rozstrzygały za rządów zaborczych o rozbudowie komunikacji wąskotorowej. Rozbudowa sieci wąskotorowej wymaga jednakże przedewszystkiem studjów ekonomicznych.

Dogodne i tanie komunikacje stanowią zasadniczą podstawę rozwoju gospodarczego danego terytorjum. Zadaniem polityki komunikacyjnej samorządu terytorjalnego jest nietylko rozbudowa własnych linji komunikacyjnych, lecz wpływ na inicjatywę prywatną w kierunku jaknajdogodniejszych połączeń i taryf. Gminy muszą nadto wyrobić sobie odpowiedni wpływ na rozkłady pociągów i statków zarówno ze względu na ruch osobowy jak i towarowy. Specjalny nacisk musi być położony na drogi wodne i lotnicze ze względu na ich wysokie znaczenie gospodarcze.

Oddziały (referaty) komunikacyjne związków komunalnych winny popierać ruch turystyczny własnych obywateli i obcych, pozostając w ścisłym kontakcie z izbami rolniczemi, handlowemi i przemysłowemi, i w ogóle z reprezentacjami interesów, a to celem uwzględnienia potrzeb produkcji i obrotu, przy budowie nowych linij komunikacyjnych, układaniu rozkładu jazdy, taryf i t. d.

W Niemczech istnieje specjalna instytucja publicznego charakteru „Reichszentrale für deutsche Verkehrswerlung" powstała przy współudziale miast i związków gospodarczych, a mająca na celu prowadzenie propagandy komunikacyjnej za ruchem turystycznym, rozbudowy środków komunikacyjnych, popierania regjonalizmu, ochrony zabytków i rodzimego krajobrazu i t. d. Samorządy biorą w tej akcji żywy udział, ułatwiając obcym i krajowym turystom, zwłaszcza młodzieży i ludności pracującej umieszczanie w hotelach i domach prywatnych, korzystanie z ulg taryfowych na kolejach, autobusach, linjach lotniczych i t. d. W niektórych miastach istnieją nawet komunalne hotele.

Na czele administracyjnych placówek komunikacyjnych samorządu terytorjalnego muszą stać siły fachowe, orjentujące się doskonale w całokształcie warunków gospodarczych. Poszczególne związki komunalne mogą przez racjonalną politykę komunikacyjną wyzyskać swoje naturalne, historyczne i przyrodnicze warunki, celem ściągnięcia szeregu osób w kraju i z zagranicy na kongresy, zjazdy, wystawy, targi i t. d. W ten sposób mogą wielkie miasta lub bardziej charakterystyczne ze względu na swój rozwój historyczny, kulturalny i gospodarczy, ośrodki komunalne wziąć bezpośredni lub pośredni udział w budowie portów i lotnisk celem jaknajżywotniejszego skupienia ruchu zwiedzających i obcych przy pomocy reklamy i propagandy, prasy, biur informacyjnych i podróżniczych i t. d.

Wydatki na te cele są szczególnie produkcyjne, wracają się sowicie w zwiększonych dochodach z ruchu obcych. Dla naszych stosunków ma to specjalne znaczenie zwłaszcza w okresie biernego bilansu płatniczego.

L. Wł. Biegeleisen.

POKAZ TRZECH POWIATÓW

DZIAŁALNOŚĆ ROLNICZA SAMORZĄDU NIEŚWIESKIEGO. — ORGANIZACJA BIUROWOŚCI STAROSTWA NIESZAWSKIEGO. — SAMORZĄD GMINNY W POWIECIE RADOMSKIM.

W październiku b. r. została zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych czwarta z kolei wycieczka instrukcyjna dla starostów. Wycieczka ta, jak i wszystkie poprzednie, dała uczestnikom badzo wiele bezpośrednich doświadczeń, zaczerpniętych z pracy zwiedzanych powiatów i umożliwiła im wzajemne zbliżenie się i poznanie. W wycieczce wzięło udział około trzydziestu starostów, i zastępców starostów, reprezentacyjnych prawie wszystkie województwa Rzeczypospolitej. Wycieczka trwała 10 dni, zwiedzając kolejno powiaty nieświeski, nieszawski i radomski.


Uczestnicy wycieczki z dyr. Zabierzowskim na czele.

W powiecie nieświeskim wycieczka zajęła się w szczególności zbadaniem pracy związku komunalgo i starosty w zakresie rolnictwa. Zagadnienie to było tematem wygłoszonego wobec uczestników wycieczki, referatu starosty nieświeskiego Czarnockiego. Jako ilustracje do referatu wycieczka zwiedziła szereg wzorowych gospodarstw rolniczych, organizowanych staraniem wydziału powiatowego. oraz zakład doświadczalny i fermę hodowlaną w Hanusowszczyźnie. Ponadto zapoznano się w biurach wydziału powiatowego z całokształtem działalności starosty i wydziału w zakresie rolnictwa. Uczestnicy wycieczki odnieśli wrażenie, że polityka, stosowana przez starostę nieświeskiego w zakresie rolnictwa, jest właściwą i wyda rychło dodatnie rezultaty. Już dziś zresztą w wielu wioskach powiatu nieświeskiego wzrosła produkcja rolnicza i podniósł się dobrobyt w stopniu znaczniejszym, niż w innych powiatach, posiadających podobne warunki.


Starosta nieświeski p. Czarnocki.

Plan prac starosty nieświeskiego polega głównie na dążeniu do uzdrowienia systemu rolnego i podniesienia produkcji rolnej przez skomasowanie gospodarstw sznurowych, powszechnie na kresach występujących, z jednoczesnem upełnorolnieniem gospodarstw karłowatych, a także z tworzeniem na terenie gospodarstw skomasowanych jaknajwiększej liczby ośrodków wzorowych, kierowanych przez fachowców. Plan ten wprowadza się w życie nader intensywnie, czego dowodem jest, iż do 1-go października 1928 r. skomasowano w powiecie 3.465 gospodarstw o ogólnym obszarze 44.000 ha, oraz zorganizowano przeszło 100 gospodarstw wzorowych, mających służyć w przyszłości jako ośrodki propagandowe dla całej masy pozostałych gospodarstw rolnych.


Krajobraz z pow. Nieświeskiego.

Należy nadmienić, że akcja podniesienia rolnictwa w powiecie nieświeskim skupia się, za zgodą organizacji rolniczych istniejących w powiecie, w sejmiku i komisji rolnej. To stanowisko sejmiku daje możność uniknięcia rozbieżności w polityce rolnej, a nadto pozwala skupić w rękach sejmiku znaczna liczbę sił fachowych, bo aż 8 agronomów i 2 ogrodników, pracujących na terenie powatu.


Równacz dróg gruntowych. Bitravgen'a przy pracy.

Oprócz prac w dziedzinie rolnictwa, wycieczka zwiedziła w powiecie nieświeskm szereg dróg gruntowych, wykończonych lub znajdujących się w budowie, odwiedziła kontrolny punkt graniczny w Łozowiczach, a także zwiedziła przedsiębiorstwa komunalne, jak betoniarnię i stolarnię.

W powiecie nieszawskim wycieczka zajmowała się zagadnieniami organizacji biura starostwa, zagadnieniem roli starosty, jako czynnika koordynującego działalność władz w powiecie i działalność społeczną na terenie powiatu, a także pracami samorządu nieszawskiego na polu budowy gmachów szkolnych i dróg w powiecie.

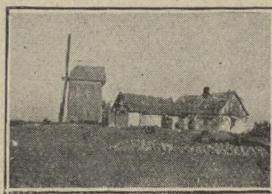
W związku z badanemi zagadnieniami starosta nieszawski S. Wasiak wygłosił wobec uczestników wycieczki szereg referatów, z których największe zainteresowanie wzbudził referat o organizacji pracy w urzędzie. Ilustrację do tego referatu stanowiło zwiedzenie biura starostwa, które, zorganizowane z zastosowaniem zasad naukowej organizacji, stwarza odpowiednie warunki pracy dla urzędników, łatwą kontrolę dla starosty oraz umożliwia szybkie załatwianie interesantów w wygodnych dla nich warunkach. Obok organizacji biura została w starostwie nieszawskim zasadniczo zreformowana organizacja pracy w starostwie. Kancelarję ogólną starostwa zniesiono, a urzędników kancelarji przydzielono do pomocy w referatach, których utworzono 4. W ten sposób osiągnięto oszczędność czasu, z używanego dotychczas na prace, związane raczej z istnieniem kancelarji, jako takiej, niż z odnotowywaniem konkretnych spraw, a nadto zapewniono pomoc i zastępstwo dla referentów. Nieskomplikowaną biurowość prowadzi każdy referat oddzielnie, przyczem akta w referacie podzielono według spraw rzeczowych na odpowiednią liczbę teczek, które znajdują się pod ręką referenta w pokoju referatu.


Starosta nieszawski, p. Wasiak.

System biurowości stosowany w Aleksandrowie wymagałby dokładniejszego omówienia, tu tylko pra-



Gmach starostwa w Aleksandrowie.



Krajobraz z pow. Nieszawskiego.



Gmach starostwa w Radomiu.

gnę nadmienić, że mimo pewnych jeszcze usterek — należy go uważać za system przyszłości, stojący znacznie wyżej od biurowości dotychczasowej, przedewszystkiem dlatego, iż gwarantuje on zbliżenie urzędnika do istotnych zadań, jakie ma wypełnić i dlatego że nadaje korespondecji urzędowej właściwy charakter — środka do załatwiania konkretnych spraw— a nie celu, dla którego istnieje urząd.

Oprócz zaznajomienia się z biurowością, wycieczka zwiedziła w powiecie nieszawskim budujące się drogi bite i gruntowe, oraz zapoznała się z planem budowy szkół w powiecie. Należy nadmienić, że powiat nieszawski buduje jednocześnie 21 szkół wysoko zorganizowanych (6-cio i 7-mio oddziałowych), urzeczywistniając w ten sposób cały plan budowy szkół w powiecie. Fundusze na budowę tych szkół powiat czerpie częściowo z normalnego budżetu sejmiku i gmin, częściowo zaś z pożyczki i z nieznacznej subwencji Ministerstwa Oświaty. Według kalkulacji, jaką starosta nieszawski przedstawił uczestnikom wycieczki, tak intensywna budowa gmachów szkolnych nie obciąży powiatu nadmiernie.

W powiecie radomskim wycieczka zajęła się kwestjami postępowania administracyjnego i zagadnieniem organizacji gminy zbiorowej oraz udziału gminy w pracach samorządu. Starosta radomski wygłosił dwa referaty na badane tematy, a wycieczka zwiedziła biuro starosty, dwa urzędy gminne, roboty drogowe, zakłady i instytucje, organizowane przez gminy, a także wzorowe gospodarstwo rolne i rybne w majątku prezesa radomskiego towarzystwa rolniczego, p. Helbicha. Ubocznie wycieczka zwiedziła zakłady użyteczności publicznej, pobudowane przez samorząd miejski miasta Radomia oraz niektóre wielkie zakłady przemysłowe, istniejące w Radomiu. Zakłady użyteczności publicznej, pobudowane przez miasto Radom, mają wygląd imponujący i nawskroś nowoczesny — obciążają jednak miasto roczną spłatą procentów i rat amortyzacyjnych w kwocie bardzo znacznej, nie dając widoków odpowiedniego rentowania się.

Podczas trwania wycieczki uczestnicy jej byli niezwykle gościnnie witani i podejmowani zarówno przez kolegów-starostów zwiedzanych powiatów, jak i przez przedstawicieli samorządu i ludności.

S. S.

ZAOPATRYWANIE MIAST W WODĘ

Zagadnienia, związane z zaopatrywaniem miast w wodę, sprowadzają się do trzech głównych warunków: 1) dostatecznej ilości wody, 2) jakości wody, oraz 3) sposobu dostarczania jej mieszkańcom.

Ilość wody potrzebnej dla miasta oblicza się według zapotrzebowania letniego. W lecie, w lipcu i sierpniu zapotrzebowanie wody jest o 1.3 do 1.8 raza większe niż średnia roczna tego zapotrzebowania, i praktycznie, w warunkach obecnych wynosi ono około 409 litrów na mieszkańca. W przyszłości jednak trzeba się liczyć z wzrostem zapotrzebowania na 733 litrów na dzień i głowę.

Wynika stąd, że maksimum zapotrzebowania wody przypada na czas, w którym źródła są najmniej wydajne, że zatem tylko bardzo obfite źródła mogą być użyte do aprowizacji miast w wodę.

Na jakość wody wpływają czynniki natury fizykalnej, chemicznej i bakterjologicznej. O ile stosunkowo łatwo jest otrzymać wodę odpowiadającą wymogom fizyki i chemji, to czystość wody pod względem bakterjologicznym jest w niektórych wypadkach bardzo trudna do osiągnięcia, gdyż woda dla wielu bakteryj stanowi bardzo dogodne środowisko bytowania. Przebywające w wodzie drobnoustroje dzielą się na chorobotwórcze i obojętne. Do chorobotwórczych należą bakterje tyfoidalne, cholertyczne, i in., do obojętnych zaliczamy bakterje coli, które same przez się nie są wprawdzie szkodliwe, których obecność jednak wskazuje na zakażenie wody substancjami gnilnemi, pochodzącemi z fekaljów ludzkich. Ponieważ woda taka, na wypadek wybuchu jakiejkolwiek choroby zakaźnej może stać się źródłem epidemij, przeto powinna ona być bezwarunkowo z konsumcji wykluczona.

Przy badaniu bakterjologicznem należy zachować jaknajwiększe ostrożności, gdyż najmniejsze zaniedbanie, jak np. nieodpowiednie zaczerpnięcie próbki, albo transportowanie jej w nieszczelnie zamkniętem naczyniu w czasie gorącym, będzie miało ten skutek, że analiza bakterjologiczna wykaże zakażenie wody nawet wówczas, gdy woda ta nie zawiera śladów drobnoustrojów.

Należy zaznaczyć, że zupełnie czysta woda znajduje się w naturze tylko wyjątkowo. Jest to woda, przechodząca przez większe pokłady żwiru i piasku, a zatem podlegająca naturalnemu procesowi filtrowania. Wszelka inna woda, a więc pochodząca z rzek, jezior, albo źródeł na gruncie wapiennym, może być również użyta do picia, pod warunkiem, że zostanie ona sztucznie oczyszczona.

Woda do użytku mieszkańców sprowadzana jest zapomocą rurociągów, których sieć rozrasta się

w miarę rozbudowy miasta. Aby i mieszkańcy wyższych pięter otrzymywali wodę, musi ona być doprowadzana do mieszkań pod ciśnieniem, utrzymanem w pewnych granicach, odpowiadającem wysokości domów w danem mieście, jednak nie zbyt silnem, gdyż w takim razie spowoduje pęknięcie rurociągu i psucie się kurków i innych urządzeń. Minimum jego powinno wynosić około 3 atmosfer, maksimum 5 atmosfer.

Zdobycie dostatecznych źródeł wody jest dziś dla każdego miasta zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. O wyborze źródła decydować będą: czystość jego wody, odległość jego od miejsca konsumcji oraz jego wzniesienie nad poziom morza, czyli jego bezwzględna wysokość. Wszystkie te czynniki bowiem wpływają w znacznym stopniu na koszty sprowadzenia wody.

Koszty wynikające z odległości, są odwrotnie proporcjonalne do ilości sprowadzanej wody, i wynoszą np. za 1 km. odległości około 10.000 zł. za 1 litr/sek a około 1000 zł. przy ilości 200 litr/sek. Z cyfr tych wynika, że gdy chodzi o uzyskanie większej ilości wody, opłaci się ją nawet sprowadzać z wielkiej odległości.

Dla wytworzenia ciśnienia potrzebne są instalacje i maszyny, które również kalkulują się tem taniej, im większa ilość wody przez nie przechodzi. I tak podniesienie na jeden metr wysokości 1 litra wody na sekundę kosztuje około 300 zł., podczas gdy podniesienie do tejsamej wysokości 100 litr. na sekundę kosztuje tylko około 200 zł. za litr i metr.

Oczyszczenie wody wymaga bardzo różnorodnych instalacyj, zależnie od tego, czy woda ma być oczyszczona mechanicznie, chemicznie czy bakterjologicznie. Najczęściej wszystkie trzy rodzaje oczyszczenia muszą być uskutecznione równorzędnie. Przedstawienie, nawet zupełnie powierzchowne kosztów tych metod, zależnych od bardzo wielu czynników, jest zbyt skomplikowane, aby mogło się zmieścić w ramach niniejszego artykułu, który ma na celu jedynie umożliwienie najogólniejszej orjentacji.

W każdym razie należy zwrócić uwagę na to, że gdy chodzi o wodociąg o małej wydajności, korzystniej jest ująć źródło pobliskie i podnieść wodę mechanicznie do żądanej wysokości, podczas gdy dla wodociągów o dużem zapotrzebowaniu lepiej się opłaca poszukać źródeł na znaczniejszej wysokości, a zatem nie wymagających mechanicznego podniesienia wody, a zato bardziej odległych.

Dodać jeszcze należy, że zawsze lepiej jest oddać pierwszeństwo instalacji, która wymaga jaknajmniej maszyn i urządzeń mechanicznych, te bowiem nigdy nie są doskonałe i często się psują, co powoduje bardzo dokuczliwe przerwy w dopływie wody i wymaga kosztownych reparacji.

Sterylizacja wody, przeznaczonej do użytku domowego polega na jej oczyszczeniu przedwstępnem, na usunięciu szkodliwych substancji chemicznych i organicznych, a zwłaszcza na zniszczeniu drobnoustrojów chorobotwórczych.

Oczyszczanie przedwstępne nie przedstawia żadnych trudności i ma na celu nadanie wodzie lepszego wyglądu i smaku, oraz ułatwienie ostatecznej sterylizacji.

Substancje organiczne i chemiczne, szkodliwe dla organizmu, mogą być usunięte bądź drogą oczyszczenia mechanicznego, bądź też zapomocą działania chemicznego. Obecność ich w wodzie jest szkodliwa dla zdrowia i czyni wodę nieprzyjemną w użyciu, nadając jej przykry smak i zapach.

Drobnoustroje chorobotwórcze są bardzo niebezpieczne dla zdrowia, a obecność ich może być wykryta zapomocą dokładnej analizy bakterjologicznej. Nawet woda zupełnie przezroczysta, o dobrym smaku może zawierać groźne bakterje.

Najważniejszymi środkami oczyszczania wody są: osadniki i filtry, sterylizacja zapomocą promieni ultrafioletowych, sterylizacja zapomocą ozonu, oraz chlorowanie.

Wszystkie te sposoby są niemal jednakowo skuteczne, a różnią się między sobą tylko rodzajem wymaganej instalacji i kosztami, które za sobą pociągają. Woda mętna musi być koniecznie filtrowana przed poddaniem jej gruntowniejszemu oczyszczeniu. Wodę o nieznacznem zmętnieniu można poddać chlorowaniu wprost, podczas gdy działanie zapomocą promieni ultrafjoletowych oraz ozonizacja wymagają wody zupełnie przeźroczystej. Najwięcej miejsca wymaga urządzenie filtrów, które też jest najkosztowniejsze. Najmniej miejsca wymaga i najmniej pociąga za sobą wydatków chlorowanie.

Zanotujmy wreszcie, że sterylizacja wody zapomocą promieni ultrafjoletowych i ozonu wymaga prądu elektrycznego, którym nie wszystkie mniejsze miasta rozporządzają.

Warunkiem dobrego funkcjonowania sieci wodociągowej jest dobra organizacja i baczna kontrola. Najważniejszym środkiem kontroli są manometry, które wykazują ciśnienie wody a zarazem ujawniają ewentualne pęknięcia, zepsucia instalacji itp. Dalszym środkiem są przyrządy, wskazujące poziom wody w zbiornikach tak dla użytku stacji pomp, jak również dla użytku centrali, która musi wiedzieć w każdej chwili, jaką ilością wody dysponuje. Nie trzeba dodawać, że wszystkie etapy instalacji wodociągowej muszą być połączone między sobą zapomocą telefonów, aby ułatwić natychmiastowe porozumiewanie się obsługi.

Ostatnim etapem instalacji wodociągowej są kurki, dostarczające wodę do mieszkań. Stosowany dawniej system wolnego użytkowania wody jest obecnie niemal zupełnie zarzucony na korzyść systemu licznikowego, bardziej logicznego i sprawiedliwego, a zapobiegającego marnotrawstwu.

Przytem wśród konsumentów należy rozróżnić osoby prywatne, które używają wody do użytku osobistego i swych domowników, przedsiębiorstwa, którym woda służy do celów produkcji, oraz instytucje użyteczności publicznej. Najwyższe opłaty ponoszą, może niezupełnie słusznie, osoby prywatne, podczas gdy ostatni rodzaj konsumentów korzysta często z taryfy ulgowej.

Ponieważ woda jest jednym z najważniejszych czynników zdrowia, przeto dostarczenie jej mieszkańcom w ilości odpowiadającej wymogom hygjeny nowoczesnej i w dostatecznej ilości jest jednem z naczelnych zadań zarządów gmin. Mówimy oczywiście o gminach miejskich, gdyż zaopatrywanie w wodę wsi będzie w Polsce jeszcze długo muzyką przyszłości.

H. Buk.

EGZEKUCJA WYROKÓW NA MAJĄTKU GMIN

W ŚWIETLE OSTATNIEJ NOWELI PROCEDURALNEJ.

Sejm na pierwszem swem posiedzeniu w obecnej sesji załatwił odesłaną z senatu pierwszorzędnej doniosłości dla samorządów ustawę, zmieniającą przepisy rosyjskiej procedury cywilnej odnośnie zabezpieczenia powództw, wytoczonych przeciw gminom oraz egzekucji wyroków na majątku gmin.

Zagadnienie powyższe posiada w praktyce doniosłość wręcz kapitalną. Weźmy przykład. Wierzyciel występuje do sądu z żądaniem zasądzenia od swego dłużnika sumy pieniężnej a jednocześnie dla zabezpieczenia się przed ewentualnym ukryciem mienia przez niesumiennego dłużnika prosi sąd o zabezpieczenie jego roszczeń przez zajęcie ruchomości do dłużnika jego należących. Gdy sąd wyda odpowiednią decyzję o zabezpieczeniu powództwa, wierzyciel może spokojnie oczekiwać terminu rozprawy, gdyż ruchomości należące do jego dłużnika są zajęte i pozwany ukryć ich już nie może. Taka sytuacja będzie zupełnie naturalna wtedy, gdy pozwany będzie osobą prawa prywatnego. Przypuśćmy teraz, że jakiś dostawca jest wierzycielem Państwa na pewną sumę i skarb odmawia wypłaty należnej mu sumy. W tej sytuacji dostawca ów powództwo przeciw skarbowi Państwa wytoczyć może, lecz żądanie zabezpieczenia uwzględnione nie będzie, gdyż Państwo jest dłużnikiem uprzywilejowanym, dającym bez wszystkiego dostateczne rękojmie zapłaty długów. Z powyższego widzimy jasno, iż majątek państwa jest ze stanowiska przepisów procesowych uprzywilejowany. Gmina jest, jak wiadomo miniaturą państwa i jej majątek, kodeks cywilny traktuje narówni z majątkiem państwowym. Taka jest sytuacja majątku gmin w świetle prawa materjalnego, natomiast w procedurze sądowej b. Kongresówki nie mieliśmy przepisu, któryby zabraniał zabezpieczania powództw na majątku gmin. Pod działaniem procedury cywilnej rosyjskiej mogło dojść łatwo do tego, iż urządzenie szpitala, straży ogniowej miejskiej, mogło być zajęte, a nawet zlicytowane za długi gminy.

Uchwalona świeżo przez sejm nowela zabrania zabezpieczania powództw na majątku gmin, a także zabrania sądom nadawania wyrokom zapadającym przeciw gminom rygoru natychmiastowej wykonalności. Rygor taki dodany do wyroku ma znaczenie wielkie, gdyż wierzyciel może natychmiast po ogłoszeniu wyroku wydobyć z kancelarji sądu tytuł wykonawczy, na podstawie którego komornik mógłby zająć leżące w kasie gminnej wpływy podatkowe przeznaczone na wypłatę pensji urzędniczych. Jak z powyższego wynika egzekucja na mocy rygoru mogłaby wręcz zatamować podstawowe funkcje publiczne gminy. Z tych względów prawodawca nasz nie zezwala na zabezpieczenie powództw przeciw gminie, jak również nie zezwala na opatrywanie wyroku zapadłego przeciw gminie rygorem, jest jednak pewna sytuacja wymagająca uczynienia wyjątku w normach o uprzywilejowanym stanowisku gminy w procesie. Jeśli naprzykład, w mieszkaniu czyimś za podatek należny gminie od sublokatora magistrat dokonał zajęcia, aresztując ruchomości stanowiące własność lokatora głównego. W tym momencie lokator główny dla ratowania swych rzeczy przed licytacją wystąpi z powództwem o wyłączenie i w tym procesie pozwanymi będą: wierzyciel — magistrat i jego dłużnik podatkowy — wymieniony sublokator. W takim powództwie właściciel rzeczy może żądać przeciw gminie zabezpieczenia powództwa przez wstrzymanie licytacji mającej się odbyć w dniu w protokule zajęcia oznaczonym. W tym wypadku logika życiowa skłoniła prawodawcę do ustanowienia wyjątku, gdyż w przeciwnym razie osoba trzecia byłaby ofiarą uprzywilejowanego stanowiska gminy w dziedzinie egzekucji. Tak się przedstawia w noweli kwestja postępowania przeciw gminie na gruncie pierwszej instancji sądowej.

Z ogólnych zasad procedury jest wiadome, iż wyrok sądu cywilnego drugiej instancji jest ostateczny w sprawie i podlega natychmiastowemu wykonaniu czyli, że wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego nie wstrzyma egzekucji wyroku drugiej instancji. Procedura rosyjska i w tym wypadku wyjątek czyni w sprawach przeciwko zarządom skarbowym. Wyrok 2-ej instancji w tych sprawach nie może być wykonany przed upływem terminu kasacyjnego, a gdy skargę kasacyjną założono — przed jej rozstrzygnięciem. Prawodawca polski idąc konsekwentnie po wytkniętej przez siebie linji zabezpieczenia gmin przed niespodziankami egzekucyjnemi zacytowany wyżej przepis rosyjski rozciągnął w noweli na wyroki zapadłe w drugiej instancji przeciwko związkom komunalnym. Obecnie przeto wyrok zapadły np. w sądzie apelacyjnym przeciwko jakiejkolwiek gminie nie będzie mógł być wykonany aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy w kasacji.

Jest jeszcze jeden rodzaj spraw przeciw gminom a mianowicie: spór o prawo własności, obywatel naprzykład pozywa gminę o wydanie mu nieruchomości stanowiącej jego własność. W toku takiego procesu o prawo własności zajść może fakt, iż gmina sprzeda sporną nieruchomość osobie trzeciej. Sytuacja powoda stałaby się wówczas wielce utrudniona i z tego względu prawodawca polski zezwala, aby w tym wypadku powództwo o prawo własności mogło być zabezpieczone przez wciągnięcie odpowiedniego ostrzeżenia do hipoteki spornej nieruchomości.

Tak przedstawiają się w zarysie postanowienia kapitalnej noweli z 1928 r. o egzekucji na majątkach gmin. Z powyższych uwag wynika jasno, iż nowela zapełnia poważną lukę, jaka istniała w obowiązującej procedurze cywilnej. Naszym zdaniem postanowienia odnośnie do stanowiska prawnego majątku gmin znaleźć winny, miejsce w opracowanych obecnie ustawach samorządowych, a także niewątpliwie pominięte nie będą w jednolitym kodeksie polskiej procedury cywilnej.

Konstanty Klejn.

KSIĄŻKA O WIELKIM CZYNIE

Są książki, które w świadomość społeczeństwa biją, jak taranem. Wskazują nieraz rzeczy napozór tak proste, tak same przez się zrozumiałe, a tak pełne nieprzemijającej wartości społecznej, która stać się musi zasadą działania. Jest w nich siła porywającej sugestji, nakaz czynu.

Do takich książek należy wydana świeżo, niewielka, stu stronicowa broszura **Zygmunta Kisielewskiego „Czyn, nie łza", rzecz o Górce, dziecięcej kolonji leczniczej pod Buskiem.** (Nakładem Polskiego Komitetu Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem. Z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa, 1928). Nie jest to utwór fantazji literackiej, lecz ścisła, zwarta relacja o czynie niezwykłej miary, godnym jaknajszerszego naśladownictwa. Omawia ona zapoczątkowaną przed dziesięciu laty inicjatywą jednostki imprezę, zasługującą wówczas na miano „porywania się z motyką na słońce", która dziś stała się wspaniałą, nieustannie rozwijającą się, instytucją użyteczności publicznej, wydzierającą z objęć strasznej choroby tysiące dzieci.

W połowie 1918 roku lekarz z Zagłębia, doktór Szymon Starkiewicz, mający za sobą kilkanaście lat pracy w środowisku dziesiątkowanem przez gruźlicę, postanowił — założyć dziecięcą kolonję leczniczą. Jako jedyny środek do wykonania tego postanowienia miał silną wolę i przeświadczenie o potrzebie powstania takiego zakładu. Wiedział, że jedynym skutecznym sposobem walki z gruźlicą jest wyrwanie chorego z zabójczych dla zdrowia warunków mieszkaniowych i dostarczenie mu świeżego, czystego powietrza, słońca i dobrego odżywiania w specjalnym zakładzie, gdzieś poza miastem, w jakiejś odpowiedniej miejscowości.

Wybrał okolicę Buska, obfitującą w źródła lecznicze. Nie miał pieniędzy, ani jakiegoś specjalnego mandatu od społeczeństwa — postanowił jednak budować kolonję dla 200 dzieci!

Znalazł jednostkę, która złożyła na jego ręce na rzecz budowy przyszłej kolonji znaczną na ówczesne stosunki kwotę 55.000 koron, co w przerachowaniu na złote wynosiło około dwudziestu tysięcy. Za te pieniądze nabył nieopodal Buska w Górce 10 morgów nieużytków. Na zakupionym terenie była glina, nadająca się na wyrób cegły. Doktór Starkiewicz ogrodził teren drutem kolczastym, otrzymanym od wojskowości w darze na rzecz przyszłej kolonji, postawił zwykłą drewnianą szopę, do której sprowadził się z rodziną, i w dniu 31 grudnia 1918 roku — jak o tem wkrótce ogłosił — „przystąpił wraz z żoną i synami do kopania gliny do wyrobu cegły, przeznaczonej do budowy wielkiego sanatorjum i kolonji leczniczej". Taki był początek. Jeden człowiek podejmuje się pracy i z niespożytą energją zaczyna ją od podstaw przy pomocy swej najbliższej jedynie rodziny. Wkrótce do pomocy przybywa dwóch dzielnych pracowników — dawnych górników z Zagłębia, porwanych zapałem inicjatora kolonji. Niema pieniędzy, a trzeba ich dużo, bardzo dużo. Zaczyna się uciążliwe, niezmordowane kwestowanie. Doktór Starkiewicz jest wszędzie: jeździ z odczytami, na przeróżnych zjazdach apeluje o pomoc, zabiega o poparcie materjalne rządu, wydaje odezwy, agituje i zewsząd zbiera fundusze, byleby dzieło budowy pchnąć naprzód.

Na niedawnych nieużytkach powstają zabudowania, wypala się wciąż cegłę, zwozi się materjały budowlane, a trzeba ich dużo na wielki gmach sanatorjum. Zanim ten jednak stanie Górka rozpoczyna już swą działalność. W roku 1920 sprowadzono pierwszą partję dzieci gruźliczych. Ulokowano je narazie w Busku. Powietrze, wody mineralne i słońce powracają tej dziatwie po paromiesięcznym pobycie zdrowie. Na przyszły rok doktór Starkiewicz ulokował już w Górce w wielkich namiotach płóciennych nową partję dzieci, których liczba wzrosła do 260. Wszystkie miały oprócz kuracji niezwykle troskliwą opiekę, sprawowaną przez doborowy personel pod czujnem okiem założyciela Górki.

Zanim powstanie właściwa kolonja, budowa której wymaga miljonowych kosztów, Górka pracuje — nietylko kwestuje i czerpie z ofiarności ale sama daje — zdrowie setkom dzieci. Wielka skuteczność kuracji w Górce powoduje stały wzrost frekwencji dzieci, która zwiększa się z roku na rok, aż w roku 1927 przewyższa tysiąc.

Równolegle z prowadzeniem kolonji letniej posuwają się prace nad budową sanatorjum. W roku 1919 dr. Starkiewicz oddaje grunt z całym nagromadzonym na nim majątkiem specjalnemu „Komitetowi Budowy Kolonji", liczba członków którego, dzięki usilnej agitacji założyciela Górki, wciąż wzrasta. Po paru latach ta podstawa organizacyjna okazuje się niewystarczającą. Wtedy to z pomocą przychodzi cały szereg samorządów miejskich i powiatowych, utworzone zostaje stowarzyszenie udziałowe, w którym samorządy odgrywają wybitną rolę. Ostatnio ustalony udział wynosi 8.000 złotych, wzamian za który udziałowiec zyskuje prawo do jednego wieczystego łóżeczka w sanatorjum i trzech łóżeczek sezonowych w pawilonach letnich. Obecnie udziałowcami Górki jest 15 miast i 20 sejmików. W ten sposób Górka, założona wysiłkiem jednostki, stała się własnością szeregu zrzeszonych samorządów, kas chorych i instytucyj społecznych. Duszą Kolonji pozostał nadal jej założyciel. Jemu to Górka zawdzięcza swój rozkwit. Dziś rozsiadła się ona już na 65 morgach własnego gruntu, posiada własną elektrownię, wielką hoffmanowską cegielnię, folwark, duży ogród owocowy i warzywny, odkryte zostały obfite źródła mineralne, cały obszar dawnych nieużytków zabudował się i zadrzewił. W tym roku ukończony został wielki gmach sanatorjum, prawdziwy pałac dla dzieci. Nie dość na tem, Górka uruchomiła już filję — kolonję letnią nad Bałtykiem, w której w ub. r. odbywało kurację 154 dzieci. Majątek Górki wart jest obecnie ponad 2 miljony, złotych, a jej roczny budżet wynosi około miljona złotych. Do takich rozmiarów rozrosła się instytucja, założona i kierowana przez człowieka o wielkiej energji, niezłomnej woli i wielkiem ukochaniu dzieci. To ukochanie dziatwy przez doktora Starkiewicza wycisnęło piętno na całej wewnętrznej organizacji kolonji w Górce. A to daje najpewniejszą gwarancję dalszego, coraz świetniejszego rozwoju Górki.

Gruźlica jest straszną klęską społeczną, dziesiątkującą ludność naszych miast, w pierwszym zaś rzędzie dziatwę najuboższych warstw, zamieszkujących ciasne, brudne, ciemne i wilgotne lokale na przedmieściach. Dzieci te wymagają troskliwej opieki i kuracji w specjalnych zakładach tego typu, co Górka, których potrzeba w Polsce jaknajwięcej, gdyż nie możemy czekać lata na gruntowną przemianę warunków zdrowotnych naszych miast.

Historja powstania i rozwoju Górki wskazuje drogę do urzeczywistnienia programu szerokiej i planowej walki z gruźlicą. Wskazuje, czego dokonać zdołała wola jednostki. O ileż większe wyniki osiągnąć potrafi zorganizowany wysiłek społeczny? Trzeba tylko odczuć wielką krzywdę, jaka dzieje się dziesiątkom tysięcy dzieci zapadających na gruźlicę i z twardą, nie ustępującą przed żadnemi przeszkodami wolą i energją przystąpić do pracy. Wielki czyn twórcy kolonji leczniczej dla dzieci w Górce powinien stać się przykładem i zachętą.

W. K. - W.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W NIEMCZECH W R. 1927

Niemiecki Związek Miast, opierając się na cyfrach państwowego Urzędu statystycznego z roku 1927 zamieścił w organie swym p. t. „der Städtetag" (Nr. 3 z dnia 22 marca 1928 roku) ciekawy artykuł dotyczący kwestji mieszkaniowej w Niemczech w r. 1927.

Artykuł stwierdza, że w roku 1927 nastąpiła wydatna sanacja stosunków mieszkaniowych, że mianowicie po raz pierwszy po wojnie światowej nietylko zaspokojone zostało bieżące zapotrzebowanie mieszkań, lecz także zaspokojono w tym kierunku część jaka zalegała z okresu przedwojennego.

Objaw ten jest tembardziej pocieszającym, że z wiosną r. 1927 przedstawiał się rynek pieniężny niekoniecznie korzystnie, a mimo to i gminom miejskim i inicjatywie prywatnej, przez te gminy wspieranej, udało się ich plany budowlane urzeczywistnić.

W 93 miastach o liczbie mieszkańców ponad 50.000 wybudowano w r. 1927 o 27% więcej domów w porównaniu z rokiem 1926. Dokładne zestawienie wykazuje nadto, iż przyrost mieszkań znacznie przewyższył ilość budynków mieszkaniowych, stąd wniosek, iż budowano przedewszystkiem domy duże, wielomieszkaniowe.

W miastach o ludności ponad 50.000 przybyło w r. 1927 mieszkań 105.141 czyli o blisko 40% więcej niż w roku poprzednim.

Według prowadzonych zestawień statystycznych najsłabszy ruch budowlany wykazywały w latach 1919—1926 miasta wielkie, a zauważyć się to daje również w r. 1927 w porównaniu z r. 1926 i z miastami średniemi. Podczas bowiem, gdy przyrost mieszkań w średnich miastach wynosił 53%, w miastach wielkich dochodził on tylko do 37%.

Na podstawie specjalnie prowadzonej statystyki budowlanej, oblicza państwowy urząd statystyczny, że we wszystkich gminach: (wliczając i mniejsze poniżej 50.000 ludności) przybyło z r. 1927 około 270.000 mieszkań a w r. 1926 około 206.000 mieszkań.

Przedstawiając dodatnie rezultaty minionego roku w zakresie budownictwa mieszkaniowego, wyrażono w artykule zarazem troskę o dalszy los sprawy mieszkaniowej, stwierdzając, że w tej dziedzinie zauważyć się daje pewien okres przełomowy, którego przyczyną jest strona finansowa.

W r. 1927 zużyto bowiem na poprawę stosunków mieszkaniowych już część kredytów ze źródeł publicznych, wyznaczoną na rok 1928, liczyć też nie można ani na specjalne środki finansowe ze strony Rzeszy i Państwa ani też na pomoc prywatnego rynku pieniężnego a to wobec niezadawalniającej obecnie konjunktury przemysłowej.

Rok zatem 1928 nie będzie mógł wykazać takich wyników w budownictwie mieszkaniowem jak rok poprzedni a ten fakt utrudni w przyszłości zaspokojenie bieżącego zapotrzebowania mieszkań, do czego zbliżała się już działalność budowlana r. 1927.

Artykuł omawiany kończy się wyrażeniem poglądu, iż o ile miarodajne czynniki nie postarają się natychmiast o kredyt zagraniczny na cele budownictwa mieszkaniowego, zникną wszystkie nadzieje poprawy stosunków mieszkaniowych, jakie w tym kierunku rozbudził rok poprzedni.

Edw. Jezierski.

Z DOŚWIADCZEŃ OBCYCH

TRAMWAJE CZY OMNIBUSY.

Miasto Wiesbaden na wiosnę b. r. zamiast tramwajów zaprowadziło komunikację autobusową. Okazuje się jednak, że ten środek komunikacji dla miast średnich, jak Wiesbaden, nie koniecznie jest praktyczny, jak wykazują wywody inż. A. Haeckera w jednym z ostatnich zeszytów czasopisma „Verkehrstechnik". Autor przyjmuje, że w miastach średnich 25 km. podwójnego toru w zupełności odpowiada potrzebom komunikacyjnym mieszkańców. Wozy kursowały w Wiesbadenie w przerwach co 7,5 minuty w ciągu 18 godzin. Jedna trzecia część wozów kursowała pojedyńczo, jedna trzecia — z jednym, a jedna trzecia — z dwoma wozami przyczepnymi. Wynika stąd, że w ciągu roku przejechano 5.256.000 km. Kapitał zakładowy, obliczony według cen dzisiejszych wynosić musiał 7 miljonów marek, koszty zaś wynosiły 3.050.000 marek rocznie.

Aby wypośrodkować dochody autor bierze w rachubę tylko jedną trzecią będących do dyspozycji miejsc, zarówno w tramwajach jak w omnibusach, przyczem miejsca stojące w tramwajach również są wliczone. Na zasadzie tych danych autor oblicza, że dochód roczny w tramwajach wynosi 2.803.200 marek, co po odliczeniu procentów, amortyzacji i odpisów równa się deficytowi 250.000 marek rocznie.

Koszty urządzenia komunikacji autobusowej wynosiły około 3.600.000 marek, przy sprawieniu 120 wozów. Koszt roczny prowadzenia przedsiębiorstwa, po uskutecznieniu analogicznych odliczeń jak przy tramwajach, wynosi 3.400.000 marek. Dochód zaś wynosi 2.800.000 marek, co równa się deficytowi rocznemu w sumie 350.000 marek.

Tramwaj przytem posiada inne jeszcze dobre strony w porównaniu z autobusem. I tak posiada on większą pojemność i może w razie potrzeby zabrać nawet o wiele więcej osób, niż ma miejsc przewidzianych, podczas gdy w autobusie ze względu na bezpieczeństwo ilość miejsc musi być ściśle przestrzegana. Niemożliwe są też w komunikacji miejskiej wozy przyczepne w autobusach. Tramwaj zapewnia niewątpliwie większe bezpieczeństwo zarówno jadących, jak przechodniów. Wprawdzie omnibus jest mniej hałaśliwy, ale zato ustawiczna woń benzyny w jego wnętrzu jest dla jadących bardzo przykra. Wymiana pasażerów wchodzących i wychodzących na przystankach odbywa się przy komunikacji autobusowej o wiele powolniej, niż przy wozach tramwajowych, co znów równoważy się większą chyżością pierwszej. Z tych wszystkich powodów autor nie jest zwolennikiem wyłącznej komunikacji autobusowej dla miast średnich, zastrzega sobie jednak wypowiedzenie ostatniego słowa do czasu, gdy zarząd miasta Wiesbadenu opublikuje swe rachunki z zaprowadzenia i utrzymywania tej komunikacji, co nie może nastąpić przed upływem roku.

DZIAŁALNOŚĆ MIESZKANIOWA GRACU.

Główne miasto Styrji, Grac, w czasie od r. 1919 do 1927 oddało do użytku ludności ogółem 1031 mieszkań, z czego 747 w nowo wybudowanych domach, 284 zaś adaptowano w dawnych budynkach, mających przedtem inne przeznaczenie. Pozatem różne współdzielnie wybudowały w czasie sprawozdawczym 109 mieszkań, korzystając z wydatnej pomocy gminy, która udzieliła im 164.000 szylingów 3-procentowej pożyczki, podczas gdy sama za kapitał ten płacić musi 8 proc. Różnicę pokrywa się z funduszów publicznych. Koszt wybudowanych przez gminę mieszkań wyniósł 2.305.154 szylingów. W obliczaniu czynszu tych mieszkań nie uwzględnia się kosztów budowy, lecz jedynie położenie materjalne odnajemców. Tak np. w baraku na Schoenau mieszkanie, złożone z dwóch pokojów i kuchni kosztuje miesięcznie 11 szylingów, pokój z kuchnią 7 szylingów. W innem osiedlu gminnem mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni kosztuje 20 szylingów, dwupokojowe z kuchnią 27 szylingów, trzypokojowe 34 szylingi. Jeszcze droższe są mieszkania w domach gminnych przy ulicy Grazbach, gdzie za pokój z kuchnią płaci się miesięcznie 25 szylingów, za dwa pokoje — 42 sz., a za trzy pokoje — 64 sz. W każdym razie trzeba powiedzieć, że cena tych „drogich" mieszkań nie stoi w żadnym stosunku do cen, żądanych np. w Warszawie za mieszkania w domach, wzniesionych kosztem gminy w wykonaniu akcji mieszkaniowej.

SZPITAL OKRĘGOWY W DRAMMBURG NA POMORZU

Szpital ten stoi w dużym, 9-cio morgowym parku i obejmuje oddział dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Na parterze głównego budynku znajdują się ubikacje administracyjne, gospodarcze, i laboratorjum, w skrzydłach bocznych aparaty rentgenologiczne, sale dla terapji fizykalnej oraz pokój ordynacyjny głównego lekarza. Na pierwszem piętrze są sale dla kobiet i dzieci i sala położnicza, oraz dwie sale operacyjne. Na drugiem piętrze znajdują się sale dla mężczyzn i leżalnia. Każde piętro posiada pokoje dla personelu i łazienki. Ogrzewanie jest centralne.

Wodę sprowadza się zapomocą własnego wodociągu, o napędzie elektrycznym z 2-ch studzień o głębokości 40 m. Nieczystości, po odkażeniu w trzech dołach biologicznych, odpływają do pobliskiej Dragi. W oddzielnym budynku znajduje się szpitalik izolacyjny na 18 łóżek dla zakaźnie chorych, tam też znalazły pomieszczenie urządzenia dezynfekcyjne, pralnie, prosektorjum i trupiarnia.

Wzorowo prowadzone jest gospodarstwo tego szpitala, który posiada własną hodowlę nierogacizny i drobiu, oraz własną krowiarnię. Równie wzorowe są urządzenia sanitarne i terapeutyczne. Personel składa się z lekarza głównego, któremu do pomocy dodano dwóch asystentów i 12 wyszkolonych pielęgniarek. Obecnie szpital mieści 125 łóżek, które prawie zawsze są zajęte. Mimo bardzo niskich kosztów (III kl. 3 marki, II kl. 5 marek a I kl. 9 marek dziennie), wydatki i dochody pokrywają się, tak że zakład jest samowystarczalny.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLNYCH KLINIK DENTYSTYCZNYCH W LINCU.

Fizykat miasta Lincu donosi o działalności utrzymywanych przez miasto szkolnych klinik dentystycznych w r. 1927-28. Z klinik w ubiegłym roku szkolnym korzystało 800 dzieci, z tego 480 dziewcząt i 320 chłopców. Dokonano ogółem 3.019 zabiegów, w tem tylko 71 ekstrakcji zębów trwałych, oraz 81 ekstrakcji zębów mlecznych i korzeni.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA ST. POELTEN.

Za przykładem miast austrjackich Lincu i Steyer poszło obecnie miasto St. Poelten i wydało wspaniałą księgę pamiątkową ,obejmującą 350 stron druku. Zebrano w niej nietylko obfity materjał informacyjny, dotyczący gospodarki miejskiej oraz administracji, ale ze specjalnem zamiłowaniem i znajomością rzeczy potraktowano historję tego grodu, dziś przemysłowego, położonego w przepięknej, górzystej okolicy. Na oddzielną wzmiankę zasługuje bardzo staranna szata zewnętrzna księgi, zwłaszcza pod względem bogactwa i doboru ilustracyj.

POKŁOSIE PRASOWE

CZY SAMORZĄD MA DOSTATECZNE WARUNKI ROZWOJU?

Pytanie to stawia na marginesie rozważań o minionem dziesięcioleciu dr. Władysław Dalbor w ostatnim numerze poznańskich **„Wiadomości Samorządowych"**.

„Samorząd postawiony został w nowopowstałej Polsce uczuciowo i formalnie odrazu na najwyższym poziomie. Pęd narodu wyzwolonego w kierunku samorządu, który był albo wogóle niedopuszczany, albo ograniczany, albo obsadzany wyłącznie osobami wrogich narodowości, był tam gdzie występowali nowi ludzie — olbrzymi. ...Natomiast tam, gdzie mając nietylko formy utarte i bardzo znaczny dorobek, ale i tych samych doświadczonych działaczy (w b. dzielnicy austrjackiej), rozwój samorządu doznał znacznego zastoju, a nawet i upadku pod niejednym względem i dopiero w ostatnich czasach zaczął się z niego podnosić.

...Z tych odmiennych objawów rozwoju samorządu w 3 rozmaitych dzielnicach wynikają jasne pewniki zresztą nie nowe: ustawy muszą być dostosowane do faktycznych stosunków w danym czasie i miejscu; z jednej strony nie powinny się spóźniać, z drugiej strony jednak nie wolno im przedwcześnie obalać utsalonych stosunków prawnych, nie dając wzamian nowych, lepszych i wystarczających norm prawnych.

...Samorząd powszechny jest podstawą ustroju państwowego i w tej roli żaden inny czynnik, przedewszystkiem samo państwo, go nie zastąpi. Jeżeli na naszym samorządzie czynimy może doświadczenia, że nie zawsze mu można powierzyć te wielkie zadania, to powiedzmy sobie raczej, że powodem tego jest albo złe ustawodawstwo, albo niewystarczający faktyczny nadzór i zmienny albo zakres działania poszczególnych organów albo ordynacje wyborcze oraz dajmy samorządowi więcej celowe i sprawne władze nadzorcze, nie ograniczając jednak jeszcze więcej jego swobody, która jest już skrępowana ustawami aż nadto".

W konkluzji autor stwierdza, że czynniki miarodajne winny zdać sobie sprawę z kwestji najważniejszej: czy samorząd nasz ma dostateczne zasadnicze podstawy prawne do zabezpieczenia mu należytego, stałego rozwoju.

SAMORZĄD PRACUJE CORAZ INTENSYWNIEJ

Omawiając dorobek samorządu terytorjalnego w pierwszym okresie niepodległości prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen w artykule, zamieszczonym w **„Przeglądzie Tygodniowym"** stwierdza:

„Pomimo braku jednolitego ustawodawstwa samorządowego i zgoła odrębnych warunków rozwoju administracyjnego i gospodarczego w każdym z byłych zaborów, unifikacja w zakresie stosunków samorządowych wzrasta z każdym rokiem, tworząc czynnik w coraz wyższym stopniu współdecydujący o rozwoju kulturalnym, ekonomicznym i obyczajowym kraju... Unintensywnia się działalność samorządowa, osiągając coraz wyższy poziom techniczny i organizacyjny... Usprawnienie działalności komunalnej, rozstrzygającej wręcz o rozwoju gospodarczym i kulturalnym w miarę decentralizacji administracji państwowej i rozwoju dążeń regjonalistycznych, staje się w ten sposób postulatem, sięgającym wgłąb naszych zagadnień państwowych".

Postulat ten domaga się rychłej realizacji, od czego zależeć będzie nietylko rozwój organizacyjny samorządu i dalsze rozszerzenie jego działalności, lecz również gruntowna przemiana stosunków gospodarczych i społecznych w państwie, oparta na coraz wyższym poziomie oświaty i zamożności ludności.

DOBRA WOLA — SZCZERA WSPÓŁPRACA.

Objawem charakterystycznym, wymagającym zwrócenia nań bacznej uwagi, jest zapoczątkowana ostatnio na łamach **„Pracownika Samorządowego"** dyskusja na temat: szeroki czy ograniczony samorząd bardziej odpowiada interesom pracowników samorządowych? Już sam fakt podobnego postawienia sprawy wykazuje na istnienie wśród pracowników samorządowych niebezpiecznego, w znacznej części uzasadnionego, rozgoryczenia z powodu nieuregulowania dotychczas sprawy stanowiska służbowego, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego.

W tej sprawie w ostatnim zeszycie „Pracownika Samorządowego" długoletni kierownik jednego ze związków pracowniczych, poseł A. Pacholczyk stwierdza:

„....Samorząd w Polsce winien być zakrojony na miarę dorostu społeczeństwa do wykonywania zadań publicznych, a miarą tej normy mogą być tylko czyny tego społeczeństwa, ustalone na podstawie dotychczasowych doświadczeń.

Stosunek prawny urzędnika samorządowego winien być regulowany przez odpowiednie przepisy znowu zależnie od stopnia przygotowania społeczeństwa, a w szczególności organów wykonawczych samorządu do sprawowania władzy nad podległymi sobie urzędnikami.

....Społeczeństwo polskie dość dalekie jest od umiejętności wykonywania zadań, spoczywających na samorządzie, przez czynnik obywatelski — obieralny. Państwo zatem nie może zapomnieć o tem, że praca nie może tracić ciągłości i czynności powierzone samorządowi muszą być spełniane zgodnie z zasadniczemi wytycznemi państwa.

Państwo zatem powinno zapewnić sobie wpływ na dobór i kwalifikacje pracowników i zabezpieczyć tych pracowników przed swawolą organów samorządowych. Państwo może to uczynić przez odpowiednie normy prawne, regulujące stosunek służbowy pracowników do samorządu".

W wywodach posła Pacholczyka uderza zwrot o zabezpieczeniu pracowników samorządowych przed „swawolą organów samorządowych". Jakkolwiek jest, wypadki swawoli, je'li zachodzą, nie mają w żadnym razie charakteru zjawiska powszechnego, wręcz przeciwnie w olbrzymiej większości pomiędzy organami samorządowemi a pracownikami istnieje harmonijna współpraca, dyktowana wspólnem dążeniem do zapewnienia samorządowi najszerszego rozwoju. Taka współpraca musi się rozwinąć wcześniej czy później wszędzie, gdzie pracownik samorządowy jest nietylko urzędnikiem, lecz działaczem społecznym. Bliski, bezpośredni kontakt nietylko z członkami organów samorządowych, ale z szerokiemi warstwami ludności i czynna, kierownicza rola pracowników samorządowych w życiu społecznem, niemniej od ustawy zabezpieczają tym ostatnim należne stanowisko w samorządzie. Warunki pracy i płacy pracowników samorządowych winny być wynikiem zrozumienia ich roli przez organa samorządowe, wyrazem dobrej woli i odczuciem potrzeby ścisłej i harmonijnej współpracy przy wspólnym warsztacie samorządowym.

Wk.

KRONIKA

OGÓLNA

Stawki podatku widowiskowego od kin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało ostatnio okólnik, zawierający szereg wyjaśnień w sprawie podatku widowiskowego od kin. Okólnik podaje stosowaną przez Ministerstwo przy cenzurowaniu filmów sygnaturę oceny filmu pod względem wartości artystycznej i naukowej, będącą podstawą do ustalania maksymalnych stawek podatku widowiskowego od kin. Dla filmów korzystających z najniższej stawki w wysokości 10% ceny biletów z racji wartości naukowej filmu używana jest sygnatura „naukowy"; dla filmów, korzystających ze stawki 30%, a więc filmów o wysokiej wartości artystycznej lub o treści społeczno-wychowawczej używane są oznaczenia: „wybitnie artystyczny o wysokich walorach etycznych", „wybitnie artystyczny", „wybitnie etyczny", „artystyczny", „etyczny", „naukowy z fabułą (krajoznawczy)", „dobry rozrywkowy"; dla filmów, korzystających z maksymalnej stawki 50% ceny biletów, używane jest oznaczenie „historyczny" i wreszcie dla filmów, od których pobiera się podatek w wysokości 60% ceny biletów używa się oznaczeń: „rozrywkowy przeciętny" i „o małej wartości etycznej albo artystycznej".

Jednocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że pobieranie podatku widowskowego od kin ryczałtem nie może mieć miejsca, gdyż według przepisów dopuszczalne jest jedynie w wypadku, gdy uczestnictwo w publicznych widowiskach nie jest uzależnione od wykupienia biletów wejścia, z drugiej zaś strony ryczałtowanie podatku widowiskowego od kin uniemożliwia stosowanie ulg do filmów o wartości artystycznej i naukowej.

— **Konferencja naczelników wojewódzkich wydziałów samorządowych** odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w dniach 10 — 11 grudnia. Na porządku dziennym oprócz referatów informacyjnych mają być poruszone sprawy reformy skarbowości komunalnej, stosunku samorządu do rolnictwa, oraz sprawa kredytu komunalnego.

— **Posiedzenie Państwowej Rady Samorządowej** odbędzie się w połowie grudnia.

— **Przystąpienie samorządów śląskich do ogólnopaństwowej reprezentacji samorządu ziemskiego.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Zjazdu Samorządu Ziemskiego w związku z przystąpieniem samorządów powiatowych województwa śląskiego uchwalono utworzenie dla Śląska specjalnej komisji, będącej w ramach ogólnopaństwowej organizacji miejscowym organem, mającym za zadanie uzupełnianie działalności Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego jeśli chodzi o specjalne miejscowe sprawy samorządu powiatowego woj. Śląskiego. Jednocześnie Rada uchwaliła zmianę statutu w kierunku zwiększenia liczby członków Zarządu dla uzupełnenia tegoż przedstawicielom samorządów śląskich.

— **Używanie herbów miast przez osoby i instytucje prywatne.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło wydanym ostatnio okólnikiem, że prośby osób i instytucyj prywatnych kierowane do władz miejskich o zezwolenie na używanie herbów miast, z reguły należy traktować przychylnie i że udzielaniem zezwolenia na używanie herbu miejskiego winno następować w drodze uchwały rady miejskiej.

— **Rozwój akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego.** Zapoczątkowana przez Państwowy Bank Rolny w r. 1925 akcja kredytowania rolnictwa w nawozach sztucznych rozwija się bardzo poważnie z roku na rok, przyczyniając się do wydatnego podniesienia wydajności roli. Gdy w r. 1925 Bank dostarczył drobnym rolnikom zaledwie 11.777 ton nawozów sztucznych, to w roku bieżącym ilość ta wzrosła do 331.316 ton wartości około 59 miljonów złotych.

Kredyty w nawozach sztucznych udziela Bank za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych i instytucyj samorządowych, a w miejscowościach gdzie takie instytucje nie istnieją, bezpośrednio grupom rolników.

— **Wzrost oszczędności na terenie województw południowych.** Stan wkładek oszczędnościowych złotowych i dolarowych w 82 kasach oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie wynosił w dniu 30 października b. r. — 171.317.144 zł. na 452.496 książeczkach wkładkowych co w porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca daje poważny przyrost wkładek w kwocie 3 940.153 zł. i 23.739 książeczek wkładowych. Dane powyższe obejmują dwie nowe kasy, które w ciągu poprzedniego miesiąca zgłosiły przystąpienie do Związku. Na terenie poszczególnych województw stan wkładek oszczędnościowych przedstawia się następująco: województwo krakowskie — 25 kas oszczędności, 174.442 książeczki wkładowe, 79.027.967 złotych wkładów oszczędnościowych, przyrost za październik: 22.160 książeczek i 1.518.384 złote wkładów; województwo lwowskie — 26 kas oszczędności, 236.055 książeczek wkładowych, 78.891.487 złotych wkładów oszczędnościowych, przyrost za październik: 919 książeczek, 1.404.952 złote wkładów; województwo stanisławowskie: 15 kas oszczędności, 26.791 książeczki wkładowe, 7.877.077 złotych wkładów oszczędnościowych, przyrost za październik: 370 książeczek, 954.743 złote wkładów; województwo tarnopolskie — 13 kas oszczędności, 15.208 książeczek wkładowych, 5.520.611 złotych wkładów oszczędnościowych, przyrost za październik: 290 książeczek, 62.073 złote wkładów.

— **Konferencja nauczycieli - samorządowców.** Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zwołuje do Warszawy w dniach 7 — 8 b. m. konferencję nauczycieli - samorządowców, członków rad miejskich, gminnych i sejmików, oraz nauczycieli interesujących się samorządem).

SAMORZĄD MIEJSKI.

— **Rozszerzenie granic m. Łodzi.** Powołana przez Radę Miejską komisja rozszerzenia granic miasta zakończyła swe prace, przedkładając Magistratowi rezolucję i plan włączenia nowych terenów, przewidujący przyłączenie 8.546 hektarów. Potrzebę rozszerzenia granic miasta komisja uzasadniła: obawą przed parcelacją terenów leśnych ze względu na rosnący stale popyt na parcele, koniecznością zapobieżenia dzikiej parcelacji i chaotycznej zabudowie, oraz koniecznością zachowania i posiadania przez miasto obszarów rolnych i stworzenia pasa izolacyjnego, dzielącego Łódź od innych ośrodków miejskich.

— **Budowa domów mieszkalnych we Lwowie.** Magistrat uchwalił zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 1.537.800 złotych na budowę bloku trzypiętrowych domów mieszkalnych i dwupiętrowego domu kąpielowego.

— **Projekty inwestycyjne Grodna.** Po wykonaniu całego szeregu prac inwestycyjnych, Magistrat m. Grodna opracował obecnie plan dalszych inwestycyj, które przewidują: budowę kanalizacji, hal targowych, chłodni wraz z wytwórnią lodu, łaźni, przebrukowanie ulic i ułożenie nowoczesnej jezdni, wybudowanie mostu, łączącego śródmieście z przedmieściami zahorodniczańskiemi, oraz uregulowanie Horodniczanki w obrębie miasta.

— **Dorobek samorządu m. Zamościa.** Zamość jest jednem z niewielu mniejszych miast prowincjonalnych, w którem tętno życia społecznego i kulturalnego jest niezwykle żywe. Równolegle z tem idzie ożywiona działalność miejscowego samorządu. W ciągu dwu lat ostatnich tempo gospodarki samorządowej stale się podnosi. Wielką troską otacza magistrat zamojski budynki zabytkowe na czele z pięknym ratuszem, oraz stan zdrowotny i hygieniczny miasta. Stan ulic w obrębie miasta jest zupełnie zadawalający a to dzięki systematycznej konserwacji i przebrukowano 10.000 mtr. kw. ulic, naprawiono 5.000 mtr. kw. bruków amerykańskich, oraz wybrukowano 30.000 mtr. kw. nowych ulic. W dziedzinie szkolnictwa: wybudowano 3 sale lekcyjne w szkole im. Łukasińskiego, gruntownie odremontowano gmach szkoły im. Mickiewicza, wywłaszczono grunt pod budowę nowej szkoły. Celem poparcia budownictwa mieszkaniowego i przeciwdziałania głodowi mieszkaniowemu: prowadzi się o własnych siłach wyłącznie budowę czynszowego o 37 lokalach, wykończono dom mieszkalny w parku miejskim, oraz

rozparcelowano 40 działek pod budowę. Dokończono budowę elektrowni, dokończono budwę łaźni; prowadzi się budowę 125 studzien, i nowej targownicy; zorganizowano kolonję letnią dla dzieci robotniczych i kuchnię dla bezrobotnych; zaopatrzono tabor miejski i tabor straży ogniowej. Jak na okres dwuletni dorobek zgoła poważny.

— **Działalność Magistratu m. Łowicza.** Bieżąca działalność Magistratu m. Łowicza według nadesłanego sprawozdania za m. październik b. r. przedstawia się jak następuje: Rada Miejska która odbyła w ciągu miesiąca 5 posiedzeń, uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości pół miljona złotych na budowę elektrowni, upoważniając magistrat do wystawiania weksli do wysokości kwoty uchwalonej pożyczki; upoważniono Magistrat do zaciągania w Banku Ziemi Łowickiej krótkoterminowych pożyczek do 50.000 zł. i zwiększenia zadłużenia miasta w Banku Komunalnym o 100 tysięcy złotych.

W ciągu października ułożono 1.097 metrów kwadratowych chodnika i przebrukowano 893 mtr. kw. bruku, założono obramowanie zieleńców o powierzchni 150 metrów kwadratowych oraz kontynuowano roboty osuszające, odwadnające i przy budowie elektrowni okręgowej.

Kąpielisko miejskie wydało 670 kąpieli w wannach, 885 kąpieli w łaźni i 200 kąpieli dla dzieci szkolnych. Muzeum Miejskie zwiedziło w październiku 73 osoby. Stacja opieki nad matką i dzieckiem wydała 3.250 porcyj czystego mleka, 1.240 porcyj mieszanki, udzieliła 87 porad lekarskich i 92 pielęgniarskich, dokonała 92 wizyty domowe i 25 naświetlań lampą kwarcową. Ambulatorjum udzieliło 435 porad lekarskich i zbadało 160 dzieci szkolnych. Z bibljoteki miejskiej korzystało 213 abonentów, nowych książek zakupiono 71, czytelnia prenumerowała 20 czasopism. W rzeźni miejskiej ubój w ciągu miesiąca wynosił ogółem 932 sztuki.

— **Inwestycje w Bielsku Podlaskim.** Bielsk Podlaski, który wskutek działań wojennych został poważnie zniszczony, nietylko zdołał się odbudować, ale wysiłkiem miejscowego samorządu podjął i wykonał cały szereg inwestycyj. Do dnia 1.X. b. r. wykonano następujące inwestycje: wybudowano 5 mostów przez rzekę Białą, zabrukowano 7.000 metrów kw. ulic, zamieniono 18 mostków drewnianych na betonowe, wykopano zgórą 3000 m. b. rowów ściekowych, wybudowano targowisko, rozbudowano rzeźnię przez urządzenie oddziału uboju nierogacizny, wybudowano elektrownię miejską, wybudowano areszt miejski, uruchomiono bibljotekę publiczną, założono park sportowy, dokonano gruntownej konserwacji 4 kilometrów dróg dojazdowych, przebudowano gmach dla gimnazjum.

— **Ostrów - Mazowiecki ku uczczeniu Dziesięciolecia Niepodległości** ofiarował plac pod budowę Sądu Grodzkiego, oraz przeznaczył kwotę 3.000 złotych na budowę pomnika dla poległych w 1831 podchorążych, który ma być wzniesiony w obecnej siedzibie Szkoły Podchorążych w Legjonowo — Komorowie.

— **Echa obchodu dziesięciolecia niepodległości.** Rada Miejska m. Wilna ku uczczeniu 10-lecia niepodległości wyasygnowała 100.000 złotych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

— Magistrat m. Łodzi ufundował 10 stypendjów dla słuchaczy wyższych uczelni naukowych.

— Rada Miejska w Piotrkowie uchwaliła nazwać dawny plac targowy Placem Niepodległości i wybudować na nim kosztem 300 tysięcy złotych wielki Dom Oświaty i Sportu.

SAMORZĄD ZIEMSKI

— **Budowa szkół powszechnych w pow. Będzińskim.** Energiczna działalność Sejmiku Będzińskiego w dziedzinie szkolnictwa powszechnego budzi naśladownictwo poszczególnych samorządów gminnych w powiecie, które z własnych funduszów wznoszą cały szereg budynków szkolnych. Ostatnio ukończona została budowa 3-klasowej szkoły powszechnej w Strzyżowicach w gminie Bobrowniki. Szkoła składa się z trzech dużych sal lekcyjnych, szatni, korytarza, kancelarji i trzech mieszkań dla nauczycieli o 4 pokojach i dwóch kuchniach. Koszt budowy szkoły wyniósł około 56.000 złotych i pokryty został, poza ośmiotysięczną pożyczką, całkowicie z funduszów gminnych. Ogółem gmina Bobrowniki posiada obecnie 5 szkół powszechnych o ogólnej liczbie 30 klas i 1.630 uczni.

— **Budowa sejmikowej szkoły rolniczej w powiecie Szczuczyńskim.** W dniu 10 listopada odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sejmikowej szkoły rolniczej w Żebrach. Powiat Szczuczyński, wybitnie rolniczy, nie posiadał dotąd ani na własnym terenie, ani na terenie sąsiednich pywiatów zakładu naukowego rolniczo-hodowlanego, co utrudniało w ogromnym stopniu podniesienie poziomu kultury rolnej wśród ludności. W zrozumieniu wielkiej wartości oświaty rolniczej Sejmik Szczuczyński już od szeregu lat pragnął uruchomić na terenie powiatu szkołę rolniczą, brak jednak odpowiednich funduszów stawał na przeszkodzie. Dopiero w r. ub. na skutek zabiegów przewodniczącego Sejmiku, starosty Baehra Sejmik przy pomocy rządu rozpoczął budowę zabudowań gospodarczych, ostatnio zaś rozpoczął już budowę głównego gmachu szkolnego. Energja kierownika gospodarki samorządowej w powiecie Szczuczyńskim pozwala mieć nadzieję, że budowa szkoły poprowadzona zostanie w szybkim tempie i że już wkrótce sejmikowa szkoła rolnicza w Żebrach stanie się promieniejącym szeroko wokół ogniskiem oświaty rolniczej.

— **Planowa gospodarka drogowa gminy wiejskiej w powiecie Kieleckim.** Rada gminna w Bielinie, pow. Kieleckiego w celu doprowadzenia do porządku dróg gminnych postanowiła corocznie aż do czasu wyszosowania tych dróg wprowadzić świadczenia drogowe w naturze w wysokości 6,185 dni pieszych, zamienianych na dniówki konne lub równowartość w pieniądzach, opodatkować gminę na pokrycie kosztów utrzymania dozorcy, wybudować na drodze gminnej w r. 1929 1 kilometr szosy i most kamienny, pobierać po wybudowaniu szosy specjalne dopłaty od nadmiernego zużywania dróg, oraz zakupywać corocznie 200 drzewek owocowych dla obsadzenia niemi dróg gminnych. Jednocześnie Rada gminna postanowiła uruchomić w gminie fabrykę dachówek i pustaków.

— **Gospodarka gm. Iwienieckiej w pow. Wołożyńskim.** Gmina Iwieniecka prowadzi bardzo szeroką i planową działalność. Na rok budżetowy 1928/29 zaprojektowane zostały następujące inwestycje: budowa siedmioklasowej szkoły powszechnej, elektrowni, rzeźni i łaźni. Na budowę szkoły gmina uzyskała już w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 60.000 złotych, w toku są pertraktacje o pożyczkę na budowę elektrowni. Wybitnie rozwinęła się gospodarka drogowa gminy, która się wyraziła zabrukowaniem 16 wsi o powierzchni 51.000 metrów kwadratowych, i odbudowaniem 11-tu przepustów kamienno-betonowych. Przed gmachem urzędu gminnego ułożono 120 m. b. chodnika, w podwórzu zaś pobudowano ustęp cementowy, takiż zlew i śmietnik, urządzenia te będą dla licznie odwiedzającej urząd gminny ludności doskonałym czynnikiem propagandy hygjeny i zdrowotności. W najbliższym czasie gmina przystąpi do budowy studni artezyjskiej, oraz zakupi tabor asenizacyjny i wagę wozową. Rada gminna czyni obecnie starania o wydzielenie miasteczka z gminy wiejskiej i zaliczenie tegoż w poczet miast.

— **Obywatelska uchwała Rady gm. Kamień Koszyrski.** Rada Gminna w Kamieniu Koszyrskim ku uczczeniu 100-lecia Niepodległości uchwaliła na przeciąg 10 lat wstawić corocznie do budżetu gminnego po 1.000 złotych na budowę Floty Narodowej, postanawiając jednocześnie zwrócić się do innych gmin powiatu o spowodowanie podobnych uchwał.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 2. (P. A. P.)
Tel. red. 319-56. Tel. adm. 59-47.

Ceny prenumeraty: Rocznie 30 zł., półrocznie 16 zł., kwartalnie 9 zł., miesięcznie 3.—, Numer pojedyńczy 80 gr.
Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 250 zł., ½ str. — 130 zł., ¼ str. — 70 zł., 1/8 str. 40 zł.
Ogłoszenia tekstowe i specjalne 50% drożej.

Wydawca: *Polska Agencja Publicystyczna Sp. z o. o.* Redaktor: *Witold Giełżyński*

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12.